

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną drukowaną dostawę do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-tygod. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | przesyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Dropne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pisemem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Niedziela 19 marca.

Ważna. Rzym. - kat.: Dziś: A. 2. Sucha. Józefa Obi. Jutro: Ioachim, Klaudy. — Gr.-kat. Dziś: 6 N. i Post. Hł. 1. Jutro: 7. Wasyłya M. — Słow. Dziś: Bohdana. Jutro: Polemira.

Wschód słońca 6:13, zachód 6:03.

Wiadomości kościelne. W kościele OO. Jezuitów rekolekcje dla służby żeńskiej od 20 do 25 marca codziennie nauka z błogostawieństwem o godz. 5 pop. — Komunia wspólna 25 marca o godz. 5:30 rano. — Rekolekcje dla nauczycielek w kaplicy sodalicyjnej od 20 do 25 marca; codziennie jedna nauka z błogostawieństwem o g. 6:30 wieczorem. Komunia wspólna 25 marca o godz. 8 rano.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 1:21*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyj 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Strzyna 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokoła 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jawerowa 7:26, 6:24. — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek, sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac rzeźbiarza St. Ostrowskiego w Salonie Tow. Sztuk Pięknych.

Salony Latoura przy ul. Teatralnej 1.10 zapelnione kilkuset dziełami sztuki pierwszorzędnych artystów, zostały ponownie otwarte. Wstęp od godziny 10 rano do zmierzchu — jak zwykle po 20 ct. Młodzież szkolna 10 ct.

Lwowski Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 19 do 25 marca do widzenia: Wojna rosyjsko-japońska od jeziora Bajkalskiego przez Charbin, Mandżuryę, Japonię. — Potyczka pod Czemułpo. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski. Dziś: o godz. 3:30 „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa; o godz. 7:30 „Ijola“, dramat w 4 aktach J. Żuławskiego. — Jutro: „Malek“, tragedia K. Brzozowskiego, występ J. Żelazowskiego.

Odczyty i wykłady. — Wykłady powszechne: Dr. Nusbaum: „Świat zwierząt niższych“ (Zakład fiz. Uniw.) o g. 5:30. — Jutro: Związek nauk.-literacki p. K. Maszkowski wykład pt. „Kolejniczy na Huculach“. Początek o godz. 8 w.

Foynbeckha! p. Kleinman: „O żargonie“ o godz. 7:30 w.

Posiedzenia i zgromadzenia: Walne zgromadzenie członków lwowskiego oddziału urzędników prywatnych w Kasynie miejskim. — XXVIII pos. Kółka filolo-

gicznego w sali Instytutu archeologicznego Uniw. o godz. 10 rano.

Wieczorki i zabawy: Raut paniński w Kasynie miejskim. — Wieczór rozmaiłości w „Sokole“ o g. 7 w. — Przedstawienie amatorskie w „Gwieździe“ o g. 7 w.

Uroczystości: Uroczysty wieczór Kościuszkowski w Tow. im. Kilińskiego o g. 7 w.

Wykłady T. S. L. godz. 5 po południu. P. A. Sądzewicz „O połączeniu Litwy z Polską“ w sali rysunkowej szkoły św. Antoniego na Łyczakowie (wejście od ul. Pijarskiej), p. Henryk Mościcki „O Bolesławie Chrobrym“ w szkole im. Mickiewicza, p. F. Wójcicki „Rządy w Polsce króla Stefana Batorego“ w szkole im. Elżbiety na Zielonem, p. W. Bochenek „O Małopolsce“ w szkole im. Konarskiego, p. Br. Koskowski „O Wielkopolsce“ w szkole św. Marcina.

O czystość wyborów.

Sprawa fałszerstw wyborczych, wykrytych przy skrutynium list, oddanych przy niedawnym głosowaniu na członków Rady m. Lwowa, nie została jeszcze załatwiona, gdyż dotychczas nie zdecydowano się ani na oddanie jej prokuratury, ani też na usunięcie z innej znów komisji skrutacyjnej tego, na czyją korzyść dokonano fałszerstw, mianowicie szynkarza Loewenhecka.

Znaleźli się wprawdzie członkowie komisji, którzy oświadczyli, że zasiadanie z p. Loewenhekiem po wykryciu fałszerstwa jest dla nich niemożliwym, ale p. Loewenheck odpowiedział cynicznie, że zostanie w komisji, która mu zresztą „może patrzeć na palce“.

Nie spodziewaliśmy się wprawdzie po p. Loewenhecku tak wysubtelnionej wrażliwości, aby po skandalu sam się usunął, ale niespodziewaliśmy się też, aby prezydium miasta stanęło po jego stronie, odmawiając żądaniu usunięcia go z komisji. Nie możemy pojąć, jakie motywy logiczne, moralne i obywatelskie wpływały w tej sprawie na prezydium, ale gdyby nawet było ono zapatrywania — zupełnie zresztą niesłusznego — że nie ma do tego prawa, to powinno było chyba wydelegować jakąś osobną, a zaufaną osobę do spełniania funkcji „patrzenia na palce p. Loewenhecka“, gdyż inni członkowie komisji, zajęci funkcjami skrutatorskimi nie mogą tego spełniać.

Jeszcze większe zdumienie, niżli stanowisko prezydium miasta, wywołało stanowisko „Kurjera Lwowskiego“. Pismo to, które w piętnowaniu ostatniego nadużycia wyborczego starało się objąć pierwsze skrzypce, zamieściło w wczorajszym numerze artykuł wstępny, solidaryzujący się otwarcie z naszym poglądem na fakt fałszerstwa wyborczego. Powiada się tam, że odkryte nadużycia „kompromitują całą Radę, która takich skrutatorów wybrała“, a jednak o dwie strony dalej, w kronice ten sam „Kurjer Lwowski“, w tym samym numerze, donosząc o żądaniu jednego z członków odpowiedniej komisji skrutacyjnej, p. Śladowskiego, aby z niej usunięto p. Loewenhecka, pisze:

„Wniosek ten uważamy za nielogiczny i niesprawiedliwy, nie można bowiem za fałszerstwo Arnolda po- ciągać do współodpowiedzialności Loewenhecka, chyba

że trzeba być względny i pobłażliwym. Czar już przysnął. Od kiedy przybędą jakiś, głodomór potrafił im się wszystkim narzucić, właściciele śmieją się z nich i chcą pomścić dziesięć lat przymusowej łagodności robią się gorsi jeszcze, niż starszy Don Salvador.

— Veritat, veritat... — przytwardzali wszyscy chórem i potakiwali słowom Pimenta, namiętnie kiwając głowami.

Każdy przypominał sobie ostatnią swą bytność w Walencji i przyznać musiał, że panowie się zmienili; grozą wywłaszczeniem, stanowczo nie chcą przyjmować częściowej zapłaty i z uśmiechem ironicznym mówią o gruntach Barreta, znowu uprawnnych pięknie po dawnemu. Tak, po dziesięciu latach błogiego używania przychodzi teraz znowu ciężka niewola i chleb zdaje się bardziej gorzki a wino kwaśniejsze na myśl o przekle- tym terminie a wszystko to z winy jakiegoś obieżyświata, który ani się tu rodził, ani go nikt nie zna i przyczepił się tu do nich, żeby im psuć szyki i wszystkim truć życie. I tak bezkarnie będzie tu ten drab siedział? Albożto niema ludzi we wsi?

W niwecz poszła świeżo zawarta przyjaźń, uczucia, zrodzone przy trumience jakiegoś tam smarkacza. Cała życzliwość, obudzona współczuciem dla nieszczęścia, runęła jak domek z kart, rozwiła się jak obłok, odsłaniając dawną nienawiść, solidarność wsi całej, broniącej prawa do życia przeciw obcemu przybłądźce.

I w złej chwili zamartwychwała ta niechęć powszechna! Skrzyły się oczy, utkwione w przybysza z płomieniem nienawiści; w głowach, wódką rozpało-

w takim wypadku, gdyby udowodniono, że był on w tej sprawie „spiritus movens“.

Sądzimy, że to zwykły „lapsus redactionis“ ze strony „Kurjera“, który powinien w następnym numerze oświadczyć, że notatka zacytowana dostała się do jego szpałt przez pomyłkę. My się sami takiej pomyłki domyślimy, ale ogół gotów wyciągać zupełnie nieuzasadnione wnioski na temat przyczyn zmiany przekonania w czasie pomiędzy pierwszą a trzecią stroną „Kurjera“.

„Nielogiczną“ jest tylko druga notatka „Kurjera“, p. Loewenheck bowiem, gdyby nawet było pewnem, że o fałszerstwach wyborczych na swoją korzyść nie wiedział, jest niemi stanowczo skompromitowany dopóty, dopóki w drodze śledztwa sądowego nie zostanie udowodnionem, że jest niewinnym. Tego wymagają paragrafy poczucia obywatelskiego, a zresztą nawet wedle paragrafów austriackiej ustawy karnej jest on „poszlakowanym“, i jako taki do obywatelskich godności dopuszczonym być nie powinien.

A na dobitkę wcale naodwrot nie jest udowodnionem, że p. Loewenheck o nadużyciach nie wiedział, owszem wszystko świadczy, że było przeciwnie. Wszakże już podczas samego głosowania inni członkowie komisji skrutacyjnej musieli ustawicznie kontrolować postępowanie p. Loewenhecka, który bez ceremonii ułatwiał dostęp do zgromadzenia przedewszystkiem hyenom wyborczym. Wszakże donosiliśmy, że listy kandydatów, na których się znajduje nazwisko p. Loewenhecka, były ponumerowane, aby potem p. Loewenheck miał sposobność kontrolować, kto z kupionych, czy steroryzowanych wyborców spełnił swój obowiązek.

Zresztą niechaj przekona „Kurjera“ o niesłusznosci jego zapatrywania zdarzenie z przed lat kilku, kiedy to r. Marchwicki, a za nim kilkudziesięciu innych radnych spowodowało ponowne wybory przez złożenie mandatów, oświadczając, że nie chcą zasiadać w Radzie miejskiej z pewnym kandydatem, na rzecz którego po- pełniono fałszerstwa, pomimo, że jeszcze mniej, niż obecnie co do p. Loewenhecka, było udowodnionem jego współnictwo w fałszerstwach.

W razie potrzeby możemy służyć też „Kurjerowi“ dowodami, że słuszne oburzenie na pozostawanie p. Loewenhecka w komisji skrutacyjnej dzielają koła bardzo zbliżone do jego redakcji i że byłibyśmy prawie zapomnieli o p. Loewenhecku-skrutatorze, gdyby z tej strony na to nie zwrócono uwagi.

Powtarzamy raz jeszcze, że sprawy wykrytych nadużyć wyborczych nie można lekceważyć, lecz trzeba z całą bezwzględnością usunąć wszelki ślad podejrzenia, jakoby opinia publiczna patrzyła na nie przez palce. W takich chwilach wszelkie próby lub pozory tolerancji czy pobłażania, przestają być „dobrocią“ czy „słabością“, a stają się grzechem przeciw sumiennosci i obowiązkowi obywatelskiemu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wczoraj p. Loewenheck pod naciskiem opinii zgłosił do prezydium

nych, legła się żądza mordy; instynktownie wszyscy cisnęli się do Baptisty, który uczul się nagie popychany ze wszystkich stron, jak gdyby koło ście- śniało się, żeby go całkiem pochłonać.

Teraz dopiero pożałował, że nie odszedł. Nie bał się wprawdzie, ale przeklinać zaczął godzinę, w której zachciało mu się iść do karczmy. Dziwne to miejsce odbiera mu wszelką energię i tę równowagę, jaką uczuwa, stąpając po własnym gruncie, po tej ziemi upra- wnej kosztem tylu ofiar i której gotówby bronić nawet życiem własnym.

Pimento, staczając się w przepaść gniewu, uczul nagle, jak mu na mózg uderza wszystka wódka, wypita przez dwie doby. Opuściła go pogoda niezmożonego pijaka; powstał, zataczając się i z pewnym wysiłkiem utrzymał się na nogach. Oczy miał zapalone tak, jakby z nich krew trysnęła miała, mówił z trudnością, jakby mu na strunach głosowych zawisły dwa ciężary, gniew i wódka.

— Wynos się — rzekł głośno do Baptisty, pod- nosząc rękę, która go prawie musnęła po twarzy — wynos się, albo cię zabiję.

Wynosić się... o, tego od dawna chciał Baptysta coraz to bledszy, coraz chmurniejszy, że tu pozostał. Ale dobrze rozumiał, co znaczy owo: „wynos się“ — junaka wioskowego, poparte energicznem potakiwaniem wszystkich.

(C. d. n.)

Vicente Blasco Ibanez.

RUDERA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Ale mąż Pepety spochmurniał jakoś i wielu zauważyło u niego spojrzenie spođe lba, to złe spojrzenie zabójcy, które bywalcy karczemni znają dobrze, jako nieomylną oznakę zbliżającego się wybuchu. Głos jego zapalił się nagle, jak gdyby całe to mnóstwo wypitego alkoholu ognistym tchnieniem buchnęło mu w gardło.

Mogą się śmiać ile wlezie, ale to już śmiech ostatni. Bo już wieś nie ta co była. Panowie, w ciągu ostatnich lat dziesięciu trwożliwi jak zające, zamieniają się teraz w wilków drapieżnych. Już zaczynają szczyrzyć zęby. Nawet jego pani ośmieliła się z nim teraz, z nim, który był postrachem właścicieli gruntów we wsi całej, i kiedy był u niej na święty Jan, wyśmiewała się z jego gadania o kajdanach, a nawet z jego noża i zapowiadała, żeby się albo z gruntu wyniósł, albo zapłacił to, co winien.

I czemu sobie teraz tak pozwalają? Bo się nie boją. A czemu się nie boją? Ha, czemu? Bo już nie stoją odłogiem grunta starego Barreta, ten ponury szmat ziemi, którego widok straszyl panów i przypominał im,

Rady miejskiej swoją rezygnację z komisji skrutacyjnej. Wczorajem rozeszła się pogłoska, że sprawą owego fałszerstwa skrutacyjnego zajęła się prokuratura.

Z caratu.

Napady na młodzież szkolną.

W „Russk. List.” czytamy:

„Dyrektor gimnazjum męskiego w Jarosławiu rozesłał do rodziców uczniów zawiadomienie następujące:

Wobec panującego rozjątrzenia przeciw gimnazjalistom, konieczną jest wyjątkowa ostrożność w zachowaniu się — dlatego też uznaję za bardzo pożądane, aby uczniowie, póki trwają zapusty, nie wychodzili z domów w ogóle, a w szczególności wieczorem. W razie, gdyby ich zmuszała do wyjścia wieczorem ostateczna konieczność, aby unikali ulicy Własjewskiej, placu Siennego i ulic bardziej odległych.

Napaści awanturników na młodzież powtarzają się codziennie. Żadne środki ku obronie studentów i gimnazjalistów nie są przedsięwzięte: „etat policji nazbyt jest nieliczny”.

To znaczy, że policja napadom takim pobiła.

Dymisja za krytykę marynarki rosyjskiej.

Na mocy rozkazu do ministerstwa marynarki naczelnik wydziału marynarki wojennej kapitan Kłado uwolniony został od obowiązków, z zachowaniem urzędu profesora akademii marynarki.

Kłado ściągnął na siebie nielaskę za ostrą krytykę marynarki rosyjskiej.

Niebezpieczna odezwa.

Jak donoszą dzienniki moskiewskie, odezwa Towarzystwa rolniczego moskiewskiego, która miała być rozesyłana wszystkim zarządom miejskim i gminom wiejskim, została skonfiskowana przez policję w kancelarii Towarzystwa.

Aresztowani literaci.

W tych dniach, jak donosi „Russk. Słowo”, wypuszczeni zostali aresztowani niedawno w Moskwie pisarze Leonidas Andrejew i Skitalec (Pietrow). Andrejewa wypuszczono za kaucją w kwocie 10.000 rub., złożoną przez znanego kupca moskiewskiego, Morozowa.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Wypadki w Królestwie.

Mobilizacja w Warszawie i gub. warszawskiej.

Kraków. (Tel. pryw.) Korespondent „Nowej Reformy” donosi z Warszawy dnia 17 bm.: Dowiaduję się, iż mobilizacja zarządną już została w Moskwie, a jutro (18 bm.) ogłoszoną ma być w Warszawie. Również porożono już listy pospolitego ruszenia, (po rosyjsku narodowe opolczenie), co ma na celu skon-sygnowanie tych, którzy nie będą mobilizowani, do ewentualnej służby wewnątrz kraju. Ze sfer robotniczych słychać, że w razie mobilizacji staną wszystkie fabryki, a mobilizacja będzie mogła być przeprowadzona tylko siłą, gdyż powołani oprą się jej. Mobilizacja obejmie wraz z Warszawą duży obszar kraju. (Właściwie tylko gub. warszawską, porównaj telegram poniżej pt. „Mobilizacja”. P. Red.)

Walka o „spolszczenie szkół”.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit” dowiaduje się z Warszawy, że deputacja polska, która wróciła z Petersburga, spodziewa się, że niebawem w szkołach ludowych wykład będzie się odbywał w języku polskim, w szkołach średnich w obu językach, a tylko uniwersytecie pozostanie rosyjskim.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas” donosi z Warszawy 17 bm.: Deputacja, wysłana do Petersburga w sprawie szkół średnich, ogłosić ma następujące, ujęte w 6 punktów, sprawozdanie o wyniku swej misji: 1) prezes komitetu ministrów Witte dnia 9 marca od 16 przedstawicieli społeczeństwa polskiego przyjął memoriał, zawierający całokształt żądań w sprawie unarodowienia szkolnictwa w Królestwie Polskim; 2) wniesienie obecnie sprawy szkolnej na porządek dzienny najbliższego zebrania komitetu ministrów, uważa Witte za szkodliwe dla samej sprawy; 3) zdaniem jego korzystniej będzie, jak komitet ministrów rozpatrzy w najbliższych miesiącach żądania w sprawie szkolnej z całokształtem wszystkich spraw polskich; 4) opinia władz miarodajnych sprzyja niektórym reformom szkolnym, z których, jako fakt już zdecydowany w kwestyi nauki religijnej, jest wprowadzenie wykładu religii w języku poszczególnych narodów; 5) uznał użyteczność udziału rzeczoznawców z łona społeczeństwa w komisji, która się ma zajmować sprawami szkolnymi; 6) załatwienie kwestyj, związanych z rozpoczęciem wykładów w szkołach powinno być przeprowadzone przez władze miejscowe.

Strajki i zaburzenia.

Łódź. (TBK.) Robotnicy w niektórych fabrykach rozpoczęli wczoraj znowu strajk.

Z caratu.

Mobilizacja.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” dowiaduje się z Petersburga: Car podpisał dekret, zarządzający mobilizację w guberniach warszawskiej, moskiewskiej, kijowskiej, woroneskiej i kazańskiej.

Ruch rewolucyjny między kolejarzami.

Petersburg. (Tel. wł.) Rozmaici konduktorowie na

kolei nikolajewskiej zostali wydalenii ze służby, ponieważ rozrzucali proklamacje rewolucyjne.

I Tatarzy żądają ietorny.

Petersburg. (Tel. wł.) Deputacja Tatarów, mieszkających nad Wołgą, wręczyła Wittemu i Bułyginowi memorandum w sprawie równouprawnienia plemion tatarskich z innymi narodami Rosyi. Równocześnie deputacja próbowała wyrobić Tatarom zastępstwo w tych komisjach, które zwołano dla obradowania nad ogólnymi kwestyami.

Szanse pożyczki rosyjskiej.

Kolonia. (TBK.) Petersburski korespondent „Kölnische Zeitung” telegrafuje, że w kołach decydujących postanowiono wojnę prowadzić aż do zupełnego zwycięstwa rosyjskiego. (Czyli w nieskończoność. P. Red.) Decyzji tej nie zmieniono także pod wpływem odmowy banków francuskich w sprawie pożyczki, pomimo przeżalenia i przykrości, jakie ta odmowa wywołała. Jeżeli nie uda się wkrótce osiągnąć porozumienia między interesowanymi kołami finansowymi Francji i Rosyi, to znowu rząd rosyjski przystąpi do pożyczki wewnętrznej. Osoby informowane twierdzą, że przy ostatnich rokowaniach finansowych szło tylko o przedwstępne narady, a nie o ostateczną umowę, albowiem minister skarbu Kokowcew przy okazji rokowań o ostatnią pożyczkę, zaciągniętą w Niemczech, oświadczył, że przed 1 kwietnia nie zaciągnie nowej pożyczki. Konferencje w tej sprawie trwają dalej.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi z Petersburga: Pożyczka jest w toku, jednakże będzie o wiele mniejsza, niż się spodziewano, gdyż francuscy bankierzy przyznali tylko pożyczkę 24 milionów funtów szterlingów zamiast 32 milionów. Pożyczka ma być zwróconą za lat 8, warunki są uciążliwe, kurs 90 pr.

Zamachy polityczne.

Libawa. (TBK.) Na jednej z najbardziej ożywionych ulic napadło onegdaj wieczorem sześciu ludzi na dwóch żołnierzy policyjnych, zraniło ciężko jednego z nich, a drugiego rozbroiło.

Różne wieści.

Warszawa. (Tel. pryw.) Zaległe przesyłki zbożowe na kolejach wszystkich doszły obecnie do 18.000 wagonów.

Rada miejska w Mińsku wybrała komisję z 9 członków różnych wyznań celem ułożenia petycji do tronu na mocy reskryptu z 3 marca b. r.

Na zapytanie komitetu ministrów wydział historyczno-filozoficzny w Kijowie oświadczył się jednogłośnie za zniesieniem wszelkich ograniczeń, krepujących piśmiennictwo małoruskie.

Petersburg. (Pet. Ag. tel) W mieście i okolicy Baku przeprowadzone będzie śledztwo w sprawie ostatnich zaburzeń. Śledztwem kierować będzie senator Mumiński.

WOJNA.

Dymisja Kuropatkina.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local Anzeiger” ogłasza następującą depeszę z Petersburga: Z ostatniej rady wojennej w Carskim Siole donoszą, że uchwalono wysłać na pole walki 3 dywizje gwardyi a to za radą generała Dragomirowa, aby w ten sposób zachęcić uboższą ludność do boju. Depesza, jaka zaraz po posiedzeniu odeszła do Kuropatkina, brzmiała: „Oczekuj pan dalszych depesz w Irkucku”.

Osoby, które w Charbinie widziały Kuropatkina, opowiadają, że przestraszone były jego wyglądem. Ostatnią rewiew Kuropatkin odbył już z platformy pociągu, który był przygotowany do odjazdu. Kiedy ostatni oddział wojskowy przemarszerował, Kuropatkin miał odpasać swoją szablę i oddać ją swemu oficerowi ordynansowemu.

Paryż. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że na ostatniej radzie koronnej, która wszystkimi głosami przeciw trzem, uchwalila odwołanie Kuropatkina, car wyraził najwyższe pochwały cnotom Kuropatkina.

Ostatni raport Kuropatkina.

Petersburg. (TBK.) Gen. Kuropatkin telegrafował do cara 17 bm.: Stosownie do rozkazu W. C. Mości, który otrzymałem 16 bm., oddałem dnia 17 bm. gen. Leniewiczowi dowództwo nad siłami lądowymi i morskimi.

Generał Leniewicz doniósł telegraficznie carowi, że dnia 17 bm. objął z rąk Kuropatkina naczelné dowództwo nad armią.

Straty rosyjskie w ostatnich walkach.

Petersburg. (Tel. wł.) Według prywatnych doniesień dziennika „Ruś”, straty rosyjskie na placu boju w ludziach, łącznie z temi, o których niema śladu, wynoszą 80.000 żołnierzy. Cyfrę tę oznacza również sztab generalny, jako prawdziwą. Ażeby zapobiedz wielkiemu brakowi oficerów w armii, mają być utworzone dwie nowe szkoły junkierskie, na razie z czteroletnim kursem, mieszczące po 400 do 600 wychowanków.

Przy zajęciu Tielingu przez Japończyków.

Paryż. (Tel. wł.) Korespondent dziennika „Matin” z placu boju nadesłał w uzupełnieniu swoich depesz kilkanaście szczegółów o armii rosyjskiej koło Tielingu. Zaznacza on, że podczas walki panował nieład niemożliwy. Tysiące rannych leżało na szynach kolejowych w otwartym polu, wystawionych na mróz i wiatr. Wielu rannych pomarło tylko wskutek braku pomocy. Nikt

wśród Rosyan nie wiedział o ruchu Japończyków i obęściu skrzydeł. Kiedy przyszedł rozkaz cofania się, stanowiska rosyjskie byłyby się mogły długo jeszcze utrzymać. Dlatego też rozkaz ten wywołał ogólne oburzenie. Rosyjskie pozycje, a zwłaszcza linia kolejowa, jak wynika ze sprawozdania, były niepokojone również przez Chunchuzów.

Dalszy pościg za Rosyanami.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” dowiaduje się z Petersburga: Walki na północ od Tielingu trwają w dalszym ciągu. Rosyanie coraz bardziej są wypychani na obu skrzydłach. Słychać, że jedna kolumna japońska na zachód od kolei, pomarszerowała ku północy, aby Rosyanom odciąć odwrót. Bliższych szczegółów brak.

Tokio. (TBK.) Marszałek Oyama donosi, że wojsko japońskie na wschód od rzeki Liao rozprószyło ośm szwadronów nieprzyjacielskiej konnicy, zaopatrzonej w artylerię, poczem zajęło wzgórze, położone na północ od Tielingu na prawym brzegu rzeki Liao. Ze wzgórza tego artyleria nasza ostrzeliwała cofającego się nieprzyjaciela.

Szczegół z bojów mukdeńskich.

Paryż. (TBK.) Korespondent wojenny pisma „Matin” telegrafuje z Charbina, że dnia 8 bm. chciał z Charbina udać się do Mukdena. Koło stacyi Sinpinghi, pociąg, w którym znajdowało się także wielu oficerów i żołnierzy, został opadnięty przez Chunchuzów, którzy jednego oficera zabili a dwóch żołnierzy zranili. Pociąg zresztą mógł dojść tylko do Tielingu, poczem musiał wrócić.

Bank chińsko-rosyjski.

Petersburg. (TBK.) Agencja telegr. donosi, że nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby bank chińsko-rosyjski w Mukdenie pozostawił tam dwa miliony rubli w srebrze.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Konferencja opozycyjnych polityków, którzy byli powołani do monarchii, nie odbyła się wczoraj u Koszuta, ponieważ Koszut czuje się niezdrowym. Tylko hr. Juliusz Andrassy został przyjęty przez Koszuta.

Rekonstrukcja gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Conserv. Corresp.” omawia poruszoną przez prasę w ostatnim czasie kwestję rekonstrukcji gabinetu, zaznaczając, że o zmianie personalnej, czy też tylko sceneryj w obecnej chwili niema mowy. Najwięcej chodziłoby może o jakąś bląhą tylko zmianę, mianowicie w osobie ministra skarbu. Jeżeli obecnie w obozie czeskim podnoszą się głosy, że minister Randa musi być zastąpiony siłą młodszą, to należy przypomnieć, że w swoim czasie dr. Koerber młodoczemem pozostawił do wyboru na to stanowisko wyznaczyć albo polityka z własnego obozu, albo wybrać z proponowanych przez rząd 3 uczonych. Ponieważ stosunek dra Koerbera do Czechów nie był uregulowany, Czesi woleli wybrać dra Randę. Jeżeli więc przyjdzie do zmiany, to tylko ten portfel będzie nowo obsadzony, gdyż inny udział polityków czeskich w rządzie byłby dziś nie na czasie i wkrótceby się na nich zemścił. Chodziłoby mianowicie tylko o portfel ministra skarbu, w dzisiejszych zaś warunkach, kiedy domagają się wysokich kredytów dla wojska, nie znajdzie się łatwo polityk, któryby rozpoczął swoją karierę od tak niepopularnej teki. Wybór mężów, którzy wykształceniem, doświadczeniem, charakterem, a zwłaszcza niezależnością i samodzielnością nadeją się do teki ministerialnej, jest wśród polityków czeskich nie wielki. Dlatego też należałoby sił obecnie oszczędzać i nie dać się im zużywać. „Cons. Corresp.” kończy uwagę: Jeżeli się obecne położenie rozważy „sine ira et studio”, to przychodzi się do przekonania, że czas dla stworzenia gabinetu parlamentarnego jeszcze nie dojrzał, i dlatego należałoby raczej w tym czasie wytrwać przy gabinecie obecnym.

Walka o krucyfiksy w uniwersytecie.

Budapeszt. (TBK.) Chrześcijańska część słuchaczy uniwersytetu podjęła na nowo akcję, przerwana w r. 1901, w sprawie umieszczenia napowrót krucyfiksów, usuniętych z sal wykładowych. Komitet, złożony z 300 słuchaczy, wypracował w tej sprawie memoriał i wręczył go rektorowi. Rektor przyjął deputację bardzo przychylnie i zapewnił, iż wręczony mu memoriał przedłoży senatowi akademickiemu. Inni studenci, którzy nie przyłączyli się do tej akcji, oczekiwali na deputację przed aulą i przyjęli ją ironicznymi okrzykami. Umiarkowana część studentów potrafiła zapobiedz ekscesom i spokoju nie zakłócono.

Austriacko-węgierscy attachés przy armii rosyjskiej w Mandżurji.

Wiedeń. (TBK.) Wobec pogłosek w niektórych pismach o niepewności losu wydelegowanych do rosyjskiej kwatery głównej c. i k. oficerów, podpułkownika Csicsiericsa i kapitana hr. Szeptyckiego, donoszą nam urzędowo, że według nadeszłego dziś telegramu, podpułkownik Csicsierics znajduje się w Charbinie; o obecnym miejscu pobytu hr. Szeptyckiego dotychczas nie nadeszła żadna wiadomość.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Przed zwykłym trybunałem rozpocznie się w poniedziałek odroczone rozprawa przeciw urzędnikowi kolei państwowych Podrządkiemu, obwinionemu o nadużycie władzy i branie podarunków od służby kolejowej za posuwanie ich w awansie ze szkoda innych, którym awans się rzeczywiście należał.

Wodociągi w Zakopanem.

Zakopane. (Tel. pryw.) Wydział krajowy uchwalił powierzyć kierownictwo budowy wodociągów w Zakopanem p. Stanisławowi Horoszkiewiczowi, inż. cywilnemu w Krakowie. Przedsiębiorstwo wykonania tych wodociągów otrzymał już przedtem inż. p. Zygmunt Rodakowski ze Lwowa.

Powstanie Arabów.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi: Miasto Sama, w którym znajduje się 5.000 załogi tureckiej, oblegają powstańcy arabscy. Krzący pogłoska, że miasto się poddało.

Wilhelm II w podróży.

Berlin. (Tel. wł.) Przybycie cesarza Wilhelma II do Neapolu, gdzie ma nastąpić spotkanie z królem włoskim, naznaczono na dzień 5 kwietnia br.

Nowy Jork. (TBK.) Na bankiecie prezydent Roosevelt wypowiedział mowę, w której podnosił konieczność podwyższenia stanu floty amerykańskiej, aby zapobiec wojnie z innymi narodami.

Paryż. (TBK.) Dzienniki republikańskie wyrażają żywe zadowolenie z powodu onegdajszej uchwały Izby dep. w sprawie rychłego przystąpienia do obrad nad ustawą o rozdziale kościoła od państwa.

NA MARGINESIE.

Przepowiednie pogody.

Barometr w oczach najszerzego ogółu, to instrument, na którym ciąży obowiązek kategorycznej odpowiedzi — co będzie? pogoda czy deszcz, odmiana czy pосуha. Odmawiają mu prawa do bezinteresownych wskazań, naginają go do namacalnych celów, ściągają z wyżyn stanowiska o charakterze naukowym, do poziomu zwykłego służalca.

Ha — trudno! Nauka nie stałaby na dzisiejszym poziomie, gdyby jej odkrycia nie dały się spożytkować. Pojęcia o funkcjach barometru ograniczają się do dwóch punktów: wolno mu „spaść” lub „iść w górę”. Ale mało kto zdaje sobie sprawę z istoty barometru, mało kto wie, dlaczego może on dać pewne wskazówki co do t. zw. pogody.

Nie tu miejsce wyluszczać tę sprawę. Chcę podać tutaj inne wskazówki, meomylnne, ze wspomnień wygrzebane.

A więc:

Jeżeli indyczki młode, zamiast w rodzinnem kółku, pod opiekuńczem skrzydłem macierzy, stawy życiodajnej szukać — wskakują na stare, zmurszałe akacje i na nich przesiadują, będzie deszcz.

Dlaczego? Dlatego, że tak twierdzi „krew z krwi” gosposia, która już niejedno pokolenie indyczek w świat wprowadziła i zna ich naturę.

Jeżeli jaskółki latają zbyt nisko, że prawie ocierają się piórkami o murawę lub pył drożny — będzie deszcz i to taki, co już jest w drodze.

Bowiem jaskółki nie lubią deszczu i, pragnąc, aby jak najpóźniej do nich dotarł, zwiększają rozmyślnie przestrzeń — uciekają przed nim, aż do ostatnich granic możliwości.

Są i wskazówki, związane ściśle z gospodarstwem wiejskiem. Np. Jeżeli gospodarz zamierza w dniu następnym stożyc przepysnie wysuszone siano — będzie ulewa od samego rana.

Gdyby te wszystkie wskazówki okazały się niewystarczającymi, można posłużyć się telegraficznymi doniesieniami stacyi meteorologicznej.

Brzmia one mniej więcej w ten sposób:

„Tymczasem jeszcze niepogoda; później zmiana na lepsze: — lub:

„Tymczasem jeszcze nic nie wiadomo; być może, że nastąpi wkrótce odmiana“.

Te wszystkie dane pozwalają sformułować każdemu bystremu obywatelowi odpowiedź na pytanie: Czy wychodząc z domu, mam wziąć parasol, czy laskę? Bz.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 18 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 24 h.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	730.8	-0.4	ESE ₃	—	+2.0	-1.0
2 popoł.	730.9	+1.6	ESE ₂	—	+2.0	-1.0
9 wiecz.	731.4	+0.8	SE ₁	—	+2.0	-1.0

Uwaga: Pogoda przy pochmurnem niebie.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, nieznaczne upady.

— **Wystawa.** Dziś w niedzielę, w jednej z sal Tow. Przyj. Sztuk pięknych (głównach Muzeum przemysłowego) otwarto wystawę najnowszych prac Romana Bratkowskiego.

— **Z Kasyńki miejskiej.** We czwartek 23 bm. o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety od poniedziałku 20 bm.

— **Szkoła Nauk politycznych.** Trzy wykłady „O biurach pośrednictwa pracy” wygłosi w poniedziałek, wtorek i środę następującego tygodnia dr. Zbigniew Pazdro.

Prelegent będzie mówić nie tylko o samych biurach pośrednictwa pracy, ale da ogólny pogląd na współczesne pośrednictwo pracy. Szczegółowo zaś zajmie się

organizacją pośrednictwa pracy w Galicyi na mocy ustawy sejmowej z roku ubiegłego. Jako kierownik krajowego biura, prelegent będzie miał możność dotknąć tych spraw także praktycznie.

Początek każdego wykładu o godz. 8 wieczorem. Oplata za 1 wykład 20 hal. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny.

— **Wieczór pieśni** p. Felicji Romanowskiej, zapowiedziany na jutro, obfituje w ogromną ilość utworów, które tworzą razem całość niezwykłą. Interesujący ten program, złożony z nazwisk francuskich, włoskich, niemieckich i polskich autorów, zachęci niezawodnie publiczność naszą do licznego udziału i oklasków dla pieśniarki, w Warszawie tak cenionej i lubianej. Wśród polskich pieśni zwracają na siebie szczególniejszą uwagę utwory pana Wydzgi, amatora muzyka, który wystąpi niebawem z większem dziełem scenicznem.

— **Z życia towarzyskiego.** Wczoraj w południe pobłogosławiony został w kościele św. Maryi Magdaleny związek małżeński p. Stanisława Tauera z p. Janiną Leżańską.

— **Z sali sądowej.** (Dzieciobójstwo) Przed sądem przysięgłych stawała wczoraj 18-letnia dziewczyna wiejska z Sielca pow. Sokal, Anna Glikerya Lachowska, oskarżona o zabójstwo noworodka. Lachowska, czując bole, udała się w d. 24 listopada u. r. do chlewnika, gdzie porodziła dziecię płci męskiej. Nie wezwawszy akuszerki, ani też nie zawiadomiwszy nikogo o tem, udała się do izby, pozostawiając noworodka na pastwę kaczek, szczurów i kotów. Nazajutrz znaleziono dziecię pogryzione. Po przesłuchaniu kilku świadków sędziowie przysięgli wydali werdykt, uwalniający oskarżoną od winy i kary.

— **Zbiega z zakładu karnego,** Szczepana Telenkiewicza vel Menkesa, przytrzymali wczoraj agenci policyi już w cywilnem ubraniu. Menkes zbiegł przy okazji wysłania go na robotę.

— **Groźny ogień piwniczny** wybuchł wczoraj około 7 wiecz. w piwnicy domu pod l. 15 przy ul. Słonecznej, gdzie mieści się skład towarów drogerji Leona Lachwera. Niebezpieczeństwo było wielkie, iż ogień dostanie się do oliwy i rozmaitych tłuszczów, wezwana jednak straż pożarna stłumiła go w czas jeszcze. O ile zdołano zbadać, ogień powstał od iskry lub węgla, który wypadł z drzwiczek komina, pozostawionych otworem.

— **Bronisław Hubermann**, znany skrzypek, padł ofiarą fatalnego wypadku. Gdy onegdaj — jak z Nicei donoszą — ubierał się na koncert, spadła ze ściany zawieszona brzytwa na lewą jego rękę i zraniła go ciężko, przecinając ścięgno i arterję. Zachodzi obawa, że Hubermann nie będzie już mógł więcej grać.

— **Znaleziono.** Pugilares zawierający 12 hal., blaszankę na naftę i kwit na 10 litrów nafty. — Znaleziony w niedzielę dnia 12 w przechodzie ulicą Akademicką pugilares z pieniędzmi, można odebrać na poczcie głównej w okienku nr. 10.

□ **Obertyn.** Ochrona mogił. Przed trzema laty powstała w gronie tutejszej inteligencji polskiej myśl postawienia pomnika na mogile poległych w bitwie pod Obertynem w roku 1531. Zebrano skromny fundusz, który stanowił podstawę do dalszej akcji. Po zawiązaniu się tutaj Towarzystwa „Sokół”, inicjatorowie przekazali dalszą akcję zbierania funduszy i doprowadzenia sprawy do skutku wydziałowi „Sokoła”. Od dwóch więc lat zajęty był Wydział Towarzystwa sprawą mogił obertyńskich. Chcąc jednak tylko własnymi siłami sprawę tę do pomyślnego skutku doprowadzić, związał się wydział słowem, że tak długo sprawa ta pozostanie w tajemnicy, aż pole mogilne wykupione zostanie. Dziś skromne gniazdo nasze staje przed społeczeństwem polskiem i jawnie oświadcza:

Największą i najwyższą z trzech mogił, w której spoczywają rycerze Zygmunta Starego, zakupiliśmy ze szczupłych funduszy osobistych, wraz z parcelą dojazdową za cenę 560 koron z rąk prywatnych i w możliwie najbliższym czasie, gdy nieco grosza uzbieramy, przystąpimy do postawienia pomnika. — Z Wydziału polskiego Towarz. gimn. „Sokół”. Dr. Bujalski prezes. Wacław Skulski, sekretarz.

□ **Jarosław.** Osobiste. Dyrektor gimnazjum p. Józef Wójcik, zaniemógł ciężko i od kilku tygodni nie opuszcza łóżka. Z powodu różnych komplikacji chorobowych, stan obecny budzi poważne obawy.

Wybory. Do Rady powiatowej w miejsce dra Władysława Jahla, wybrała Rada miejska p. Jana Kwiatkowskiego, starszego inżyniera kolejowego.

Epidemia. Tyfus plamisty zupełnie wygasł w Jarosławiu, lekarz miejski dr. Rossberger szczęśliwie przeżył tę chorobę.

□ **Tarnów.** Utonięcie. W Białej utonęła onegdaj w nocy podczas przeprawy żona gospodarza grantowego z Golanki Marya Krasowa.

Na dochód budowy nowego kościoła urządza tutejsze Towarzystwo muzyczne 2 kwietnia wielki koncert symfoniczno-instrumentalno-wokalny ze współudziałem orkiestry wojskowej 57 pp. sił amatorskich wokalnych z Krakowa, oraz męskiego i mieszanego chóru towarzystwa.

Wieczór trzech wieszczów urządziła 16 bm. młodzież seminarium nauczycielskiego w sali „Sokoła”. Zagał uczeń IV r. sem. Woltyński, poczem nastąpiły produkcje orkiestry smyczkowej, chóru męskiego oraz deklamacje. Zakończył patryotycznym przemówieniem prof. Czaykowski. Publiczność i młodzież wypełniła

salę „Sokoła”, składając grosz na cele „Pomocy koleżeńskiej uczniów sem. naucz.“.

□ **Żółkiew.** Tow. Szkoły ludowej. Sprawozdanie za rok ubiegły świadczy o żywotności Koła żółkiewskiego, któremu też powierzono prowadzenie Związku okręgowego T. S. L. Do Związku należy 6 Kół w 3 powiatach politycznych: w Sokalu, Rawie rus. i Żółkwi. W obrębie Koła zorganizowano w r. ub. nowe Koło w Mostach wielkich.

Koło żółkiewskie liczyło z końcem roku 238 członków; posiada 12 czytelni wiejskich, z których 2 założono w roku sprawozdawczym, a dwie odstąpiono Kołu w Mostach.

Dla czytelni prenumerowano „Ojczyznę”, „Polaka” i „Przodownicę”, nadto 5 egzemplarzy „Ojczyzny” dla kilku polskich rodzin. W czytelniach wygłoszono ogółem 17 odczytów. Utrzymywana przez Koło wypożyczalnia książek w Żółkwi liczy 371 dzieł w 422 tomach. 27 proc. czytelników stanowią żydzi. Prócz święteń rocznic narodowych, jak styczniowej, 3 maja, pamięci Asnyka, zorganizowało Koło dwie wycieczki włościańskie, na odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego w Tarnobrzegu i kolumny Mickiewicza we Lwowie. Szkołkę początkową zorganizowano w Oplytnej, kurs analfabetów w Żółkwi.

Na przyszłość Koło zamierza rozwinąć szerszą akcję w celu wprowadzenia do skutku budoj domów ludowych. Dla otrzymania przeglądu kulturalnego stanu powiatu Koło opracowuje odpowiednią mapę.

Dochód Koła wynosił 1488 kor., w czem 100 k., zapomogi rady miejskiej. Na pisma wieczorki i odczyty wydano 106 k., na szkółki początkowe i szkoły analfabetów 184 k., na książki 287 k., na administrację Koła i czytelni 349 k., do Zarządu Głównego odesłano 204 k., wydawnictwa i przedsiębiorstwa 40 k. — pozostało na rok bieżący 308 k. 60 h.

Prezesem Koła żółkiewskiego obrano nadal wszystkim głosami niestrudzonego pracownika, p. dra Jana Opieńskiego, zastępcą p. Podczaskiego, sekretarzem p. Laskowskiego, zast. sekret. Miklasiewiczównę, skarbnikiem p. Władysława Kamberską, zast. p. Łuczkiwicza, oraz pp. Artwińską, Janikowskiego, dra Menkesa, Nemethównę, Opieńską i Roszkowskiego, jako członków wydziału. Równocześnie powołano na delegatów Towarzystwa na walne zgromadzenie członków, mające się odbyć w roku bieżącym w Stanisławowie pp. Cukra, Duczymańskiego, dra Finkla, Hillicha i Moczydłowskiego, oraz pięciu zastępców i powołano do życia komisję rewizyjną, reprezentowaną przez pp. Moczydłowskiego, Postępskiego i Żółtanieckiego.

LITERATURA I SZTUKA

○ **Malarstwo i rzeźba.**

Pomnik Teodora Mommsena stanie w ogródku przed berlińskim uniwersytetem. Komitet zaprosił siedmiu wybitnych rzeźbiarzy do ściślejszego konkursu. Wysokość kosztów przyjęto na 60.000 marek. Każdy ze siedmiu artystów dostanie jako wynagrodzenie 1800 marek.

Pomnik Kruppa stanąć ma w Essen. Uproszono siedmiu najwybitniejszych niemieckich rzeźbiarzy do ściślejszego konkursu. Wysokość kosztów przyjęto na 120.000 marek. Każdy ze siedmiu artystów dostanie jako wynagrodzenie 2000 marek.

Rocznica Rembrandta. Holandia przygotowuje się do obchodu uroczystego trzechsetnej rocznicy urodzin Rembrandta (urodzony 15 lipca 1606). Jak wiadomo, młyn ojca Rembrandta wznosił się nad brzegiem Renu koło Leiden (stąd Rembrandt van Ryn); na tem też jego rodzinnem miejscu powstać ma pomnik — podczas gdy miasto Leiden planuje wystawę Rembrandta i jego uczeni.

O Menzlu opowiadają obecnie najrozmaitsze anegdoty. Jednym z najświetniejszych jego dowcipów (tem dziwniejszym, że Menzel liczył wówczas 88 lat) była odpowiedź na pytanie, zadane przez znajomych, jak mu się podoba obraz Liebermanna, Samson i Dalila. Z zapartym oddechem patrzano na jego usta, czekając odpowiedzi, wszyscy bowiem pragnęli usłyszeć słowa możliwe dla Liebermanna niekorzystne. Menzel jednak rozczarował wszystkich. Odpowiedział: „o stosunku dwojga kochających się ktoś trzeci nie powinien sądzić“.

NADESŁANE.

Serravallo
wino chinowe z żelazem
Środek wzmacniający dla słabowitych, bezkwi-
stych i rekonwalescentów. pobudza apetyt,
wzmoczeniu nerwy, pokrzepia krew. 425
Smak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.
J. Serravallo, Triest-Barcola.
W aptekach 1/2 flaszka po 200 k. i 1 l. 480 k.

KRAM

AKADEM. KOŁA
Tow. Szkoły
Ludowej

we Lwowie, na Chorążczyźnie pod l. 14.

Skład papieru, przyborów i książek szkolnych, środków naukowych, znaczków listowych, kart i telegramów T. S. L., pocztówek i t. d. poleca w szczególności: Zeszyty na zadania w wielkim wyborze, zeszyty rysunkowe, bloki, rysownice, linie, ołówki Majewskiego: zwykłe, atramentowe, kolorowe i pastelowe, farby i tusze Karmańskiego, cyrkle, pędzle, raderki, węgiel do rysowania, papier rysunkowy, kalki różnego rodzaju, pióra Wasilewskiego z Warszawy, rączki, atrament, farby do pieczętek, kałamarze, papier listowy, bilety wizytowe, tutki, bibułki itp. Jako jedyną składnicą przyborów kancelaryjnych dla Kół T. S. L., Gniazd sokolich i pokrewnych instytucyj; kram zwraca szczególniejszą uwagę na własne wyroby, papierowe i płócienne, ozdobione artystycznie orłem polskim i złotą etykietą firmową, jako to: notesy, notatki szkolne, teki z bibułą na biurka, teki literackie, teczki do wkładania bloków na podręczne zapiski i t. d.

Ceny najniższe.

WAPNO PALONE

CEMENT PORTLANDZKI

PŁYTY IZOLACYJNE na fundamenty

— dostarcza całemi wagonami i częściowo —

Henryk Eber, Lwów.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ

ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO

EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9 w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wysła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza”. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad”. — Ślady Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskiego” nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.

Edmund Żychowicz

koncesjonowany budowniczy

ulica św. Marka 2.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy), Hr. A. Męciński z Dukli, hr. L. Dębicki z Krakowa, T. Rakowski z Rosyi, A. Misiągiewicz z Sanoka, A. Chodkiewicz z Podola, A. Nowakowski ze Spytkowic, A. Gross z Wiednia, W. Gnoiński z Krasnego, H. Dusz z Wiednia, A. Studziński z Bursztyna, L. Pollak z Tryestu, C. Brejcha z Wiednia, A. Entner z Wiednia, A. Zadora z Podola, M. Jaitko z Podola ros.

Hotel Imperial. Hr. Jan Krasicki z Wołynia, hr. Stefan Szembek z Wędrzicza, Tadeusz Sroczyński z Jasta, hr. Stanisław Tarnowski z Chorzelowa, Stanisław Swiękowski z Harkłowa, Adam Trzeciński z Krosna, Konstanty Komierowski z Sobotowa, Władysław Wachal z Charkówki, Wilhelm Stanek z Wiszenki, Bronisław Łastowiecki z Krogulca, Kownacki z Swietarzowa, Zdzisław Obertyński z Huyczy, Józef Gelber z Czeremchowy, dr. Aleksander Berkower z Drohobycza, Bernard Herzer z Wiednia, dr. Henryk Ebers z Krynicy, Juliusz Waller z Tryestu, dr. Edmund Górski z Grybowa, Emilia Porzycka z Wiednia, Michał Dzierżanowski z Rosyi, Bolesław Niedzielski z Brusna nowego.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 48'40 do k. 48'60. Tendencja: słabsza.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39'— do K. 39'70. W beczkach K. 40'60 do 43'05.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 78'50 do —, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkiwki prima w skrzyńkach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do — beczkami. Tendencja: spokojna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 18 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblię p. z r. 1880 3 proc. 307'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 303'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 280'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 109'—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24'—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 486'—, Clary 40 zł. m. k. 160'—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 86'—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68'—, Ofen 40 zł. 170'—, Palfy 40 zł. m. k. 174'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57'—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27'25, Losy fund. arc.

Rudolfa 10 zł. 66'—, Salma — zł. m. kon. 222'—, Pożyczka salcburska 76'—, zł. Tureckie oblię prem. kolej po 142'50 fr. 142'—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 536'—, Berlin, d. 18 marca. Banknoty austriackie 85'30, Spirytus —, Paryż, d. 18 marca. Trzy procent. renta 99'52, 29'95, Frankfurt, dnia 18 marca. Austr. kred. —, Disconto —, Laura —, Koleje państwowe —, Alpy —, Usposobienie

Wiedeń, 19 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 675'25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 790'75, Akcje Anglo banku 299'—, Akcje Unionbanku 558'—, Akcje Ländlerbanku 467'50 Akcje Bankvereinu 561'—, Akcje Bodencredit 1037'— Akcje gal. Banku hipotecznego 547'—, Akcje kolei państwowych 657'75, Akcje kolei południowej 91'50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 418'—, Akcje kolei północnej 5600, Akcje kolei czerniow. 589'—, Akcje Alpy 520'50, Akcje Rima Muranyi 537'50, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2615'— Akcje Fabryk broni 565'—, Akcje tureckie tytoniowe 335'—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1074'—, Oblię węg. ind. 98'40, Renta majowa 100'30, Austr. Renta koronowa 100'45 Węg. Renta koronowa 98'30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'85, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 102'—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112'—, 4 proc. listy Banku kraj. 99'70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102'40, Obligacje propinacyjne 100'05, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100'15, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97'80, Losy tureckie 142'25, Marki 117'17, Ruble 252'50, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —

Usposobienie osłabione wskutek lokalnych sprzedaży: Berlin, 19 marca. Przy zamknięciu wczorajsz. giełdy: Kredyty 213'—, Staatsbahny 141'—, Disconto Comandit 191'40, Berlin. Tow. handl. 162'75, Laura 264'—, Bohumery 244'10 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216'—, Kolej warsz.-wied. —, Kolej m. ż. śródziennego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 135'—, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 209'90, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 17'20, Kolej Henry 115'50, Niemiecki bank narodowy 135'25, Kanada Proferred 147'30, Akcje żegluga hamburskiej 151'25, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 261'25.

Berlin, 19 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 213'—, Staatsbahny 141'—, Lombardy 17'30, Disconto Comandit 191'40, Ruble 216'—, Tendencja: ustalona.

Frankfurt, d. 19 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101'45, Austr. renta złota 102'35, Austr. akcje kredytowe 212'80, Staatsbahny 141'10, Lombardy 17'30, 4-proc. austr. renta koronowa 101'—, Tendencja: ledwo stała.

Paryż, d. 19 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'40, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exterieurs —, Losy tureckie 133'—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 602 —, Deber 439'—, Chartered 46'—, Rio-Tinto 16'42, Renta turecka C. 90'75, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —, Tendencja

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 18 marca. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19'22 do 19'24, Pszenica na maj 19'02 do 19'04 Pszenica na październik 16'82 do 16'84, na kwiecień od — do —, Zyto na kwiec. od 15'28 do 15'30, Zyto na październik 13'70 do 13'72, Owies na kwiecień od 14'23 do 14'30 Owies na maj 0'— do 0'—, Owies na październik 12'— do 12'02, Kukur. na lipiec 1905 0'— do 0'—, Kukurudza na maj od 15'26 do 15'28, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od — do —, Rzepak na sierpień od 22'80 do 23'—, Pogoda: grozi deszcz.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 17 marca 1905.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są 100 koren niemal. wartości l. na gotówkę		
Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa		
w banknotach, maj—listopad	100 85	100 85
lut—sierpień	100 85	100 85
wrzesień—lipiec	100 85	100 85
w srebrze, stycz—lipiec	100 85	100 85
kwiecień—październik	100 85	100 85
Losy z roku 1854 po 50 zł. m. k.	100 85	100 85
1860	100 85	100 85
1864	100 85	100 85
1868	100 85	100 85
1872	100 85	100 85
1876	100 85	100 85
1880	100 85	100 85
1884	100 85	100 85
1888	100 85	100 85
1892	100 85	100 85
1896	100 85	100 85
1900	100 85	100 85
1904	100 85	100 85
Listy zastaw domów państw. 120 zł. 5	100 85	100 85
Dług państwa krajów koronnych		
w radzie państwa reprezentowanych		
Austr. renta złota wolna od pod.	100 85	100 85
w wal. kor. w. od pod.	100 85	100 85
inwest. wol. od pod.	100 85	100 85
Obligacje kolejowe.		
Kolej Aroyks. Albrechta w srebrze	100 85	100 85
ces. Elżbiety w złocie w. od p.	100 85	100 85
ces. Franc. Józefa w srebr.	100 85	100 85
Arc. Bnd. w K. wol. od pod.	100 85	100 85
ces. Klz. 200 zł. m. k. za sztukę	100 85	100 85
Karola Lud. 200 zł. m. k.	100 85	100 85
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.		
Kolej reyka Albr. 300 zł. w srebr.	100 85	100 85
300 zł. w złocie	100 85	100 85
czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	100 85	100 85
1895 400, 2000, 10000 zł.	100 85	100 85
Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	100 85	100 85
Karola Ludwika srebr.	100 85	100 85
Lwow.-Czern.-Jaskiej Em. 1894	100 85	100 85
Dług państw. kraj. kor. węgier.		
Węgierska renta złota	100 85	100 85
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	100 85	100 85
Węg. renta w. Kor.	100 85	100 85
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	100 85	100 85
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	100 85	100 85
Węg. obligacje propin. w. a.	100 85	100 85
Węg. prem. reg. Cisy	100 85	100 85
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	100 85	100 85
50 zł.	100 85	100 85
Obligacje indemnizacyj. hipoteczne		
Kroacj. i Sławonij.	100 85	100 85
Propinacyjne wol. od pod.	100 85	100 85
Węgierskie obligacje hip.	100 85	100 85
Kroacj. i Sławonij. oblię. hip.	100 85	100 85
Inne publiczne pożyczki.		
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	100 85	100 85
z r. 1879	100 85	100 85
kraj. Bukowiny z r. 1894	100 85	100 85
prop. Bukowiny	100 85	100 85
Gal. obl. kraj. z r. 1873	100 85	100 85

Gal. obl. prop. z r. 1889	100 85	100 85
Poł. miasta Lwowa z r. 1896	100 85	100 85
z r. 1900	100 85	100 85
Wiednia z r. 1874	100 85	100 85
Renta włoska 300 lir.	100 85	100 85
Poł. hypot. Bułgarij z r. 1892	100 85	100 85
Listy zastawne		
(Obligacje hipot. i listy dłużne)		
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4	100 85	100 85
Bukow. zakł. kred. ziemski	100 85	100 85
Gal. akc. b. h. z 10% pr. i. w 30 l. 1.5	100 85	100 85
los. w 50 lat	100 85	100 85
los. w 60 lat	100 85	100 85
Gal. Tow. kred. ziem. los. w 50 lat	100 85	100 85
los w 41 lat	100 85	100 85
dawna emis. 4	100 85	100 85
po 200 kor.	100 85	100 85
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l. 4	100 85	100 85
zwr. w 57 1/2 l. 4	100 85	100 85
Banku oblię. komun. 2 emis. 5	100 85	100 85
3 e. l. w 42 l. 4	100 85	100 85
4 e. l. w 45 l. 4	100 85	100 85
kol. l. w 57 1/2 l. 4	100 85	100 85
Anstr. węg. Banku los w 40 1/2 l. 4	100 85	100 85
los w 50 l. 4	100 85	100 85
Obligacje z prawem pierwszeństwa.		
Kolej poln. ces. Ferd. em. z r. 1869	100 85	100 85
em. 1889 po 100 zł. m. k. p. 10% 4	100 85	100 85
1898	100 85	100 85
1894	100 85	100 85
1894	100 85	100 85
Lwów-Czern.-Jassy 1894 p. 10% 4	100 85	100 85
1894	100 85	100 85
Gal. kol. lokalne wachod.	100 85	100 85
Węg.-Gal. kolej em. 1870	100 85	100 85
1878	100 85	100 85
1897	100 85	100 85
Losy procentowe (za sztukę).		
Anstr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880	100 85	100 85
po 100 zł. w. a.	100 85	100 85
em. 1889 po 100 zł. w. a.	100 85	100 85
Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4	100 85	100 85
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5	100 85	100 85
Węg. Banku hip. pr. l. z. po 100 zł. w. a. 4	100 85	100 85
poł. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4	100 85	100 85
poł. po 50 zł. w. a. 4	100 85	100 85
Poz. serbska prem. po 100 fr. 2	100 85	100 85
Tureckie obl. prem. kolej po 400 lir. 2	100 85	100 85
Losy bezprocentowe (za sztukę).		
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	100 85	100 85
Zakł. kr. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	100 85	100 85
Clary po 40 zł. m. k.	100 85	100 85
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	100 85	100 85
Poz. prem. m. Krakowa po 30 zł. w. a.	100 85	100 85
Lublany po 20 zł.	100 85	100 85
Offen po 40 zł. w. a.	100 85	100 85

Palfy po 40 zł. m. k.	100 85	100 85
Czerw. krz. anstr. tow. po 10 zł.	100 85	100 85
węg. tow. po 5 zł.	100 85	100 85
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	100 85	100 85
Salma po 40 zł. m. k.	100 85	100 85
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	100 85	100 85
St. Genois po 40 zł. m. k.	100 85	100 85
Poz. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.	100 85	100 85
Koznałne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	100 85	100 85
Akcyje przedsiębiorstw transportow.		
Bank kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	100 85	100 85
akcyje zakł. 200 zł.	100 85	100 85
Anstr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.	100 85	100 85
Kolej półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.	100 85	100 85
Kolonyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	100 85	100 85
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	100 85	100 85
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	100 85	100 85
wchodn. gal. lokal. 200 zł.	100 85	100 85
państwowych 200 zł. = 500 fr.	100 85	100 85
południowej 200 zł. = 500 fr.	100 85	100 85
węg. galicyj. lokal. 200 zł.	100 85	100 85
Akcyje banków (za sztukę)		
Banku Anglo-anstr. 240 Kor.	100 85	100 85
Post. banku handl. 1000 Kor.	100 85	100 85
Zakład kred. dla handlu i przem. 500 Kor.	100 85	100 85
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	100 85	100 85
Dolno Anstr. tow. esk. 400 Kor.	100 85	100 85
Galic. Banku hipotecz. 400 Kor.	100 85	100 85
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	100 85	100 85
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	100 85	100 85
Banku Austro-węg. 1400	100 85	100 85
Banku Związkow. (Unionbank) 400	100 85	100 85
Ceszk. Banku związk. 200 Kor.	100 85	100 85
Zivnostenska banka 200 Kor.	100 85	100 85
Akcyje przedsiębiorstw przemysł.		
Tow. kopaln. węgla w Bruz 100 zł.	100 85	100 85
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	100 85	100 85
Anstr. Tow. Górnicze Alpine 100 zł.	100 85	100 85
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	100 85	100 85
Schodnicy 500 Kor.	100 85	100 85
Tureck. zarz. tytoniow. 200 franków	100 85	100 85
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	100 85	100 85
Weksyje		